

Nowoczesność w otoczeniu historii

Po kolejnych efektownych działaniach budowlanych: rewitalizacji przedziałni Poznańskiego z przeznaczeniem na siedzibę ms², remoncie Pałacu Herbsta oraz modernizacji wnętrza głównego budynku Muzeum Sztuki rozpoczęło kolejne prace na posesji na rogu Więckowskiego i Gdańskiej. Z tzw. budynku BC stojącego przy ul. Gdańskiej, który był w fatalnym stanie, wyprowadzono bibliotekę, magazyn dzieł sztuki, archiwum i biura – trwa wielki remont, w którego efekcie główne wejście do muzeum zostanie przeniesione do skrzydła od strony ul. Gdańskiej. A to dlatego, że tylko tam można zastosować rozwiązania dla niepełnosprawnych, którzy do tej pory nie mieli jak dostać się na wystawy.

Przez „zapraszające” przeszklenia w arkadach będzie widać hol z recepcją, kasami i szatnią, w którym rozpoczniemy zwiedzanie. Powstaną czytelne ciągi komunikacyjne i winda. Całe pierwsze piętro stanie się przestrzenią edukacyjną z wielofunkcyjną salą pokrytą łatwo zmywalną posadzką. Wyżej będą biura, a nad nimi, w nadbudówce: dwukondygnacyjnej od strony dziedzińca i jednokondygnacyjnej od strony ul. Gdańskiej powstanie unowocześniona biblioteka i archiwum z aneksami w formie miniwystaw poświęconych najciekawszym archiwaliom. Dyrektor Jarosław Suchan nazywa je gabinetami: – *Mamy zasoby archiwalne awangardy historycznej, przekazane przez Syrkusów, dotyczące życia artystycznego po wojnie etc. W witrynach można będzie obejrzeć obiekty, które są bardzo atrakcyjne, także wizualnie. To fascynujący materiał dla badaczy. Jeśli dostęp do nich jest tylko przez naszą bazę danych, to nawet nie ma się świadomości, co to jest.*

A z biblioteki będzie się można dostać na efektowny taras na dachu, który będzie wykorzystywany np. podczas wernisaży.

Autorami projektu architektonicznego są Maciej Taczalski i Marek Solnica. Jak mówi dyrektor: – *Projekt niejako kontynuuje tradycję związaną z adaptacją pałacu Maurycego Poznańskiego, która dokonała się tuż po wojnie – mam na myśli umieszczenie tu Sali Neoplastycznej w budynku o charakterze historycznym. Już wtedy doszło do zderzenia architektury historycznej z nowoczesną. Modernizacja pałacu sprzed paru lat szła w tym kierunku i adaptacja budynku BC również w nim zmierza.*

Dzieła sztuki już nie wrócą do piwnic BC – to nigdy nie było dobre miejsce do ich przechowywania: wilgotne, zagrożone grzybem i możliwością zalania. Sztuka otrzyma swój własny dwukondygnacyjny pałac o powierzchni około 900 metrów kwadratowych – tzw. magazyny studyjne z windą do przewozu dzieł powstaną w głębi posesji, w miejscu wyburzonej w kwietniu br. starej budowli. Jarosław Suchan: – *Zbiory Muzeum Sztuki liczą ponad 19 tysięcy obiektów – to jedna z największych kolekcji sztuki nowoczesnej w tej części Europy, a nasze możliwości magazynowe nie dorównują skali zbiorów. Celem tej inwestycji jest stworzenie kolejnych przestrzeni, w których będziemy mogli przechowywać zbiory w odpowiednich warunkach. To ma być też przestrzeń umożliwiaująca badaczom studiowanie – stąd nazwa magazynów – owych zbiorów i prowadzenie w ich bezpośredniej bliskości działalności edukacyjnej.*

Nowy magazyn wystarczy, by pomieścić aktualne zbiory Muzeum Sztuki. A na przyszłość? – *Chcielibyśmy, by do kolekcji trafiły też prace wielkogabarytowe, a z ich przechowywaniem zawsze jest problem – mówi Jarosław Suchan. – W wielu miastach na Zachodzie istnieją wspólne magazyny dzieł dla wszystkich muzeów, umiejscowione poza miastem dla zmniejszenia kosztów. Wymaga to zgody i współpracy wszystkich zainteresowanych, na razie w Łodzi nie są prowadzone takie rozmowy.*

Dzięki środkom z Unii Europejskiej i wsparciu Urzędu Marszałkowskiego do tej pory udało się

przeprowadzić w Muzeum Sztuki modernizację za łączną kwotę blisko 80 milionów złotych. Aktualne prace mają kosztować 27 milionów (w tym 18,5 miliona dofinansowania), same magazyny studyjne – prawie 9,5 miliona. Ich zakończenie zaplanowano na jesień 2018 roku. I to nie wszystko. Istnieją plany na przyszłość. Jarosław Suchan: – *Chcielibyśmy przeszklić dziedziniec i uczynić z niego hol, z którego odbywałaby się komunikacja po całym kompleksie. Dziedziniec oddzielałaby od ogrodu spektakularna szklana ściana.* Gdyby udało się zdobyć pieniądze na ten projekt, można by zrewitalizować także ogród.

Prace przy obydwóch budynkach prowadzi firma Castellum z Wrocławia.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Wizualizacje budynku BC: Design Lab Architects